

Liczy się pamięć

„FENOMEN odchodzenia to jedna z tajemnic życia człowieka. Z sekundy na sekundę ubywa nas coraz bardziej. Młodość, witalność, uroda osiągają swoje apogeum, po którym następuje zwrot ku obumieraniu”. Tak Leszek Mądzik, wybitny twórca teatralny, reżyser, fotograf i scenograf w jednym tłumaczy treść swojego ostatniego dzieła pt. „Koroźja”.

mum, przypomina bardziej obraz niż żywą inscenizację. Pozwala to jednak bardziej zrozumieć przekaz autora, który mówi tak: „wszyscy podlegamy czasowi, czy chcemy tego, czy nie. Jedyne śladem naszej obecności staje się pamięć. Ona trwa, kiedy nas już nie ma”.

„Koroźja” to niejedyna realizacja Mądzika, którą możemy oglądać w Szczecinie. Już wkrótce, również



Spektakl, którego prapremiera miała miejsce w minioną sobotę na deskach Teatru Lalek „Pleciuga”, podejmuje ten temat w sposób charakterystyczny dla jego twórcy. Zamiast słów – muzyka nasykana emocjami i światło budujące scenografię. Przedstawienie, w którym gra aktorska sprowadzona jest do mini-

w teatrze „Pleciuga”, zostanie pokazane drugie z najświeższych przedstawień artysty. „Droga” jest kontynuacją przemyśleń reżysera na temat takich pojęć jak „czas”. To będzie kolejny spektakl, w którym światło, muzyka, maska i gest odgrywać będą także najważniejsze role. (dol)